

Piotr Czczot\*

## SPÓŁCZEŃSTWO A PRAWO KONSTITUCYJNE. O ROLI SOCJOLOGII PRAWA W PRAWIE KONSTITUCYJNYM

### Streszczenie

Socjologia jako jedna z nauk społecznych jest nauką empiryczną i swoje badania opiera na faktach. Socjologowie posługują się także pojęciem faktów społecznych, oznaczającym sposoby postępowania dające się wyodrębnić spośród różnych zachowań powszechnych w społeczeństwie. Są to jednak zjawiska, które swoimi cechami wyraźnie różnią się od zjawisk badanych przez inne nauki. W niniejszej pracy autor zechciał przyrzeć się dokładniej wpływowi socjologii prawa na szeroko rozumiane prawo konstytucyjne, bowiem w ostatnich latach nie poświęcało się w literaturze wiele uwagi temu zagadnieniu. W niniejszej pracy autor, opierając się na definicji prawa konstytucyjnego *sensu largo*, a więc nieograniczającej się jedynie do analizy ustawy zasadniczej, spróbuje wskazać, jak istotną rolę w dogmatycznym badaniu tej dziedziny prawa pełni socjologia i jej metody badawcze. W pierwszej kolejności w pracy omówione zostaną przykłady ukazujące, jak istotną rolę pełni socjologia prawa w stanowieniu nowego oraz interpretowaniu już obowiązującego prawa – na przykładzie prawa wyznaniowego, prawa samorządu terytorialnego, prawa stanów nadzwyczajnych. Omówienie to zostanie wsparte odesłaniami do przykładów prawodawstw różnych państw oraz powołaniem się na opinie różnych teoretyków prawa. Następnie autor przejdzie do jeszcze szerszego ujęcia prawa konstytucyjnego, bowiem z perspektywy konstytucjonalizmu międzynarodowego, a więc aktów prawa międzynarodowego, także tych uznawanych przez niektórych za konstytucje międzynarodowe i ich socjologiczno-prawnej analizy. Rozważania przedstawione w pracy mają na celu wykazanie, jak istotną rolę we współczesnej nauce o prawie konstytucyjnym pełnią nauki socjologiczne.

**Słowa kluczowe:** prawo konstytucyjne, socjologia prawa, stany nadzwyczajne, prawo wyznaniowe, samorząd terytorialny

### Wstęp

Socjologia jako jedna z nauk społecznych jest nauką empiryczną i swoje badania opiera na faktach. Socjologowie posługują się także

---

\* Uniwersytet w Białymstoku, e-mail: p.czczot@uwb.edu.pl, ORCID: 0000-0003-0137-8526.

pojęciem faktów społecznych, oznaczającym sposoby postępowania dające się wyodrębnić spośród różnych zachowań powszechnych w społeczeństwie. Są to jednak zjawiska, które swoimi cechami wyraźnie różnią się od zjawisk badanych przez inne nauki. Te cechy to swoista zewnętrzność oraz istnienie dzięki przymusowi, który narzuca pewne sposoby zachowań członkom społeczeństwa<sup>1</sup>. Socjologia prawa skupia zaś swoje badania w szczególności na zagadnieniach związanych z wpływem prawa – rozumianego na różne sposoby – na społeczeństwo, jak też wpływu ogółu ludzkich zachowań na kształt regulacji prawnych. Samo zaś prawo stanowi tego rodzaju wiedzę, której istnienie, status, stan i przekształcenia są bezpośrednio związane z praktykami społecznymi wynikającymi z istnienia i funkcjonowania państwa, a przede wszystkim jego systemu uzasadnienia<sup>2</sup>. Na naukę socjologii prawa można patrzeć z wielu różnych perspektyw. Między innymi można badać oddziaływania społeczne prawa w poszczególnych jego dziedzinach. I tak na przykład jeden z ojców współczesnej socjologii, E. Durkheim, niejednokrotnie odnosił się do idei prawa w swojej twórczości<sup>3</sup>. Przykładowo, zajmując się prawem cywilnym, wskazywał, że umowy nie są tylko i wyłącznie relacją między dwiema lub większą ilością stron. Umowy bowiem polegają w znacznej mierze na uregulowaniach, które owym stronom zapewnia społeczeństwo, a w związku z tym postanowienia umowne muszą odzwierciedlać wymogi stawiane przez to społeczeństwo, jak na przykład wymóg sprawiedliwości<sup>4</sup>. Spośród wielu innych przykładów oddziaływania socjologii na konkretną gałąź prawa można wskazać dylematy jurystów i socjologów związane z pojęciem kary, a także jej zastosowaniem w systemie penitencjarnym. Próby odnalezienia złotego środka, jeśli chodzi o surowość kary dla przestępcy, czy też badania nad jej skutecznością są od wielu lat przedmiotem burzliwej dyskusji wśród karnistów<sup>5</sup>. Ciekawym przykładem z zakresu prawa cywilnego są rozważania nad definicją gospodarstwa rolnego, które stanowią złożony problem pozostający w zainteresowaniu tak prawników, jak też przedstawicieli nauk ekonomicznych, socjologicznych czy staty-

<sup>1</sup> E. Durkheim, *Zasady metody socjologicznej*, Warszawa 1968, s. 29 i n.

<sup>2</sup> R. Skarżyński, *System prawa i wykładnia doktryny prawa*, „Miscellanea Historico-Iuridica”, 2016, t. XV, z. 2, s. 62.

<sup>3</sup> Szerzej na ten temat: R. Cotterell, *Emile Durkheim: Law in a Moral Domain*, “Stanford University Press”, October 1999.

<sup>4</sup> R. Cotterell, *Classical social theory and ideas of responsibility and the state in France and Germany*, “Comparative Law Review”, 2013, vol. 15, s. 39.

<sup>5</sup> P. Nalewajko, *Uwagi o zależnościach między socjologią a prawem karnym*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, 2009, z. 4, s. 20.

stycznych<sup>6</sup>. Sam rynek usług prawniczych w Polsce również był przedmiotem badań o charakterze socjologicznym<sup>7</sup>. W innym przypadku Durkheim, próbując udowodnić, jak istotne jest dokładne definiowanie pojęć używanych w badaniach socjologicznych, posługiwał się pojęciem prawa do wyjaśnienia dwoistości instytucji monogamii. Jak twierdził, fakt posiadania tylko jednej żony może mieć dwie natury – naturę faktyczną i prawną. Pierwsza polega na naturalnym zjawisku doboru jednej tylko żony, co zachodzi najczęściej w przypadku rozproszonego społeczeństwa, druga zaś opiera się na normie prawnej zakazującej wielożeństwa – zjawiska spotykanego w społeczeństwach dalece bardziej rozwiniętych<sup>8</sup>.

W niniejszej pracy autor zechciał jednak przyjrzeć się dokładniej wpływowi socjologii na zgoła inną gałąź prawa. Na pierwszy rzut oka wydawać by się mogło, że jest ona o wiele odleglejsza od obywatela niż wspomniane prawo cywilne czy karne. Do niedawna analizie roli i wpływu socjologii prawa na szeroko rozumiane prawo konstytucyjne nie poświęcało się w literaturze tak wiele uwagi, jak w przypadku innych dziedzin prawa. Wynika to prawdopodobnie właśnie z faktu, iż społeczeństwu wydaje się, że prawo konstytucyjne nie oddziałuje tak wyraźnie i bezpośrednio na pojedynczego obywatela czy poszczególne społeczności jak na przykład prawo cywilne (kwestia umów, zobowiązań, odpowiedzialności odszkodowawczej) czy prawo karne (sankcje karne za przestępstwa, wykroczenia). To wrażenie nie jest zasadniczo zgodne z prawdą, co zostanie wkrótce wykazane, choć można znaleźć jego usprawiedliwienie. Polscy obywatele, przykładowo, dopiero niedawno na fali tzw. kryzysu konstytucyjnego<sup>9</sup> mieli okazję w sposób masowy zapoznać się z problematyką polskiej ustawy zasadniczej. O ustroju państwa obywatel dowiaduje się co do zasady w toku swojej edukacji, również zawodowej, oraz poprzez oficjalne publikacje i prasę, jednak tylko

---

<sup>6</sup> J. Mikołajczyk, *Civil Code as a Legal Basis for Defining the Term: An Agricultural Holding*, "Eastern European Journal of Transnational Relations", 2021, vol. 5, no. 1, s. 62.

<sup>7</sup> S. Lipiec, *The Legal Services Market for Ukrainians in the European Union: The Example of Poland*, "Eastern European Journal of Transnational Relations", 2021, vol. 5, no. 2, s. 67–84.

<sup>8</sup> E. Durkheim, *op. cit.*, s. 67.

<sup>9</sup> Przytoczona nazwa dotycząca reform sądownictwa w III RP stała się nadzwyczaj popularna w polskiej prasie, jak również znalazła odzwierciedlenie w oficjalnych oświadczeniach zainteresowanych podmiotów, jak np. w Uchwale Polskiego Towarzystwa Prawa Konstytucyjnego przyjętej podczas Walnego Zebrania Członków w Warszawie z dnia 30 czerwca 2016 r. *Polskie Towarzystwo Prawa Konstytucyjnego*, Instytut Nauk Prawnych PAN, <https://inp.pan.pl> (21.02.2019).

w sposób orientacyjny<sup>10</sup>. Najczęściej obywatele stykają się z prawem w swoim życiu prywatnym i zawodowym, czerpiąc wiedzę o prawie ze swoich własnych doświadczeń bądź doświadczeń osób bliskich, a doświadczenia te najczęściej dotyczą zjawisk przyziemnych – jak np. przytoczone umowy prawa cywilnego czy kwestie prawnokarne.

Zjawisko małego zainteresowania prawem konstytucyjnym w socjologii ma również odzwierciedlenie w literaturze. Dopiero w ciągu ostatnich dekad prawo konstytucyjne przykuło uwagę socjologów, prowadząc do stworzenia swego rodzaju poddziedziny nauki, nazywanej konstytucjonalizmem socjologicznym lub socjologią konstytucjonalizmu<sup>11</sup>. Na uwagę zasługują chociażby publikowane w ostatnich latach badania i analizy socjologiczne dotyczące elementów ustroju państwa<sup>12</sup>. Jeśli zatem przyjrzeć się prawu konstytucyjnemu bliżej, a jednocześnie z szerszej perspektywy, to jego oddziaływanie na społeczeństwo okazuje się nabierać znacznie większej wagi, a jego wpływ na zachowania społeczne jest zdecydowanie dostrzegalny. Nawet w samych konstytucjach państwowych poruszane są kwestie tak istotne, jak prawa człowieka i obywatela<sup>13</sup> obowiązujące na terytorium danego kraju czy kwestie ustrojowe dotyczące obywatela w sposób bezpośredni, jak na przykład regulacje dotyczące stanów nadzwyczajnych<sup>14</sup>. Wystarczy jednak spojrzeć szerszej, a więc na zagadnienia związane m.in. z prawem wyznaniowym<sup>15</sup>, prawem dotyczącym zgromadzeń<sup>16</sup> czy ustrojem samorządu terytorialnego, który ma bardzo silny wpływ na życie społeczne w poszczególnych regionach kraju. Te sfery prawa zakwalifikować można częściowo do prawa administracyjnego, aczkolwiek ich źródła upatrywać należy właśnie w prawie konstytucyjnym. Uregulowane są one tak w konstytucjach państwowych normujących ustrój danego państwa, jak też w aktach pra-

<sup>10</sup> Z. Ziemiński, *Wykłady socjologii dla prawników i administratywistów*, „Przemiany” 1990, s. 135–136.

<sup>11</sup> C. Thornhill, *The Sociology of Constitutions*, “Annual Review of Law and Social Science”, 2017, vol. 13, s. 494.

<sup>12</sup> Np. A. Dudzińska, „Maszynka do głosowania”. *Legitymizowanie decyzji rządu jako główna funkcja parlamentu*, „Białostockie Studia Prawnicze”, 2016, z. 20/B, s. 129–137; H. Dębska, *Trybunał Konstytucyjny w poszukiwaniu legitymizacji. Szkic z socjologii prawa*, „Studia Prawnicze”, 2015, nr 4 (204), s. 23–41.

<sup>13</sup> Rozdział II Konstytucji RP.

<sup>14</sup> Rozdział XI Konstytucji RP.

<sup>15</sup> M.in. Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (Dz.U. 1989, nr 29 poz. 155) oraz Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską, podpisany w Warszawie dnia 28 lipca 1993 r. (Dz.U. 1998, nr 51, poz. 318).

<sup>16</sup> M.in. Ustawa – Prawo o zgromadzeniach z 24 lipca 2015 r. (Dz.U. 2015, poz. 1485).

wa międzynarodowego dotyczących praw człowieka, które to niekiedy znajdują się wyżej w hierarchii źródeł prawa aniżeli ustawy zasadnicze<sup>17</sup>.

W niniejszej pracy autor, opierając się na definicji prawa konstytucyjnego *sensu largo*, a więc nieograniczającej się jedynie do analizy ustawy zasadniczej, spróbuje wskazać, jak istotną rolę w dogmatycznym badaniu tej dziedziny prawa pełni socjologia i jej metody badawcze. W pierwszej kolejności w pracy omówione zostaną przykłady ukazujące, jak istotną rolę pełni socjologia prawa w stanowieniu nowego oraz interpretowaniu już obowiązującego prawa. Omówienie to zostanie wsparte odesłaniami do przykładów prawodawstw różnych państw oraz powołaniem się na opinie różnych teoretyków prawa. Następnie autor przejdzie do jeszcze szerszego ujęcia prawa konstytucyjnego, bowiem z perspektywy konstytucjonalizmu międzynarodowego, a więc aktów prawa międzynarodowego, także tych uznawanych przez niektórych za konstytucje międzynarodowe i ich socjologiczno-prawnej analizy.

### Prawo wyznaniowe

Prawo wyznaniowe to opierająca swe założenia na prawie do wolności sumienia i wyznania gałąź prawa konstytucyjnego, normująca przede wszystkim sytuację jednostek ze względu na ich wyznanie, a także pozycję ustrojową i działalność kościołów oraz związków wyznaniowych w danym kraju. W Polsce źródłem prawa wyznaniowego są zarówno akty prawa międzynarodowego, jak też ustawa zasadnicza oraz szereg niższych rangą aktów prawnych, a więc ustaw, rozporządzeń i aktów prawa miejscowego.

Kwestia religii sama w sobie była od dawna przedmiotem badań nauk socjologicznych. Religią zajmowali się m.in. niemieccy socjologowie przełomu XIX i XX wieku, tacy jak Georg Simmel, Thomas Luckmann czy Max Weber, albo współcześni brytyjscy, tacy jak Paul Heelas<sup>18</sup>. M. Weber poświęcił religii szereg dzieł, takich jak np. *Etyka protestancka i duch kapitalizmu*, w której dokonuje analizy stosunków religijno-gospodarczych rzutujących na kulturę Starego Kontynentu, ale również dotyczących innych kręgów kulturowych, a mianowicie jak wydana

---

<sup>17</sup> M.in. Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz.U. 1993, nr 61, poz. 284) czy Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz.U. 1977, nr 38, poz. 169).

<sup>18</sup> Szerzej na ten temat: D. Motak, *Religia – religijność – duchowość. Przemiany zjawiska i ewolucja pojęcia*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, 2010, z. 43, s. 201–218.

w Polsce w trzech tomach *Etyka gospodarcza religii światowych* traktująca kolejno o taoizmie i konfucjanizmie, hinduizmie i buddyzmie oraz starożytnym judaizmie. Również wspomniany już na samym wstępie E. Durkheim właśnie przeróżnym zjawiskom religijnym poświęcił znaczną część swoich badań. Już w 1899 roku podejmował próby definiowania i klasyfikowania zjawisk religijnych. Jego zdaniem zjawiska te podzielić można zasadniczo na dwie podkategorie – wierzenia oraz obrzędy. Definiowanie obrzędów uznał za możliwe dopiero po zdefiniowaniu pierwotnych wobec nich wierzeń<sup>19</sup>. W roku 1912 wydana została kolejna praca Durkheima, dotycząca tym razem religii prymitywnych, wytworzonych naturalnie i bez wpływu zewnętrznego. Jak wskazał sam autor, na przykładzie prymitywnych wierzeń australijskich ludów podjął on próbę analizy zjawiska religijności jako takiej, nie wykluczając dzięki tej analizie na przykład lepszego zrozumienia religii chrześcijańskich<sup>20</sup>.

Także pośród socjologów prawa religia zajmowała istotne miejsce w kształtowaniu się ich poglądów na temat definicji prawa czy też jego pochodzenia. Pochodzący z Ameryki Łacińskiej L. Recasens między innymi właśnie w wierzeniach religijnych upatrywał źródeł prawa będącego niejako projekcją wielu różnorodnych czynników. Jego zdaniem jednym z tematów, którym zajmować się powinna socjologia prawa, są skutki tegoż wynikające z jego interakcji z innymi czynnikami – w tym religijnymi<sup>21</sup>.

Stosunki wyznaniowe, a więc szeroki zakres zjawisk społecznych wynikających z funkcjonowania na danym terytorium związków wyznaniowych i kościołów, są kształtowane m.in. przez wskazane wcześniej akty prawne i ich przepisy. Prawo pozytywne tworzy jednak tylko teoretyczną ramę i instytucjonalne formy funkcjonowania dla jednostek wyznaniowych, takich jak Kościół katolicki w Polsce, Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny, czy związki wyznaniowe, np. Związek Gmin Wyznaniowych Żydowskich w RP czy Liga Muzułmańska w RP i wiele innych. W istocie stosunki wyznaniowe kształtowane są jednak przez coś więcej niż samo prawo pozytywne. By zidentyfikować prawo wyznaniowe w wymiarze indywidualnym, tj. z perspektywy obywatela, należy przyjrzeć się kontekstowi społecznemu<sup>22</sup>. W tym miejscu przy-

<sup>19</sup> E. Durkheim, *Próba określenia zjawisk religijnych* [w:] J. Szacki, *Durkheim*, Warszawa 1964, s. 204–205.

<sup>20</sup> *Idem*, *The Elementary Forms of Religious Life*, New York 1995, s. 1–3.

<sup>21</sup> L. Recasens Siches, *The sociology of law in Spain, Portugal and Latin America* [w:] *Norms and Actions*, eds. R. Treveset [et. al.], Springer Science 1968, s. 156–157.

<sup>22</sup> J. Szymanek, *Prawo wyznaniowe w praktyce III RP*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, 2006, nr 1, s. 93–109.

chodzą z pomocą nauki socjologiczne, a w szczególności socjologia prawa, bowiem dzięki ich metodom badawczym można dostrzec ten szerszy kontekst. Empiryczna analiza obowiązującego prawa ukazuje bowiem często, szczególnie w przypadku polskiego prawa wyznaniowego, że istnieje ogromna różnica między tym, jak prawo zostało unormowane w obowiązujących aktach prawnych, a jaką jego świadomość mają obywatele i jak to prawo funkcjonuje w obiegu publicznym<sup>23</sup>.

Ciekawy przykład interakcji pomiędzy kwestią wyznania i religii a prawem konstytucyjnym – w tym wypadku obowiązkiem służby wojskowej – miał miejsce w Norwegii, choć z pewnością podobne przypadki zdarzały się także w innych krajach<sup>24</sup>. Od końca lat 30. XX wieku obowiązywało w Norwegii prawo dające możliwość zwolnienia od służby wojskowej osób, które są dogłębnie przekonane o niezgodności służby wojskowej z ich przekonaniami. Sprawdzenia, czy osoba uchylająca się od służby wojskowej faktycznie ma „głębokie przekonania”, miały dokonać norweskie sądy i w razie stwierdzenia, że takie przekonania są uzasadnione – uchylający się miał być uniewinniony. W przeciwnym razie konieczne było odbycie służby wojskowej. W wyniku badań przeprowadzonych na podstawie 246 spraw z lat 1947–1954 okazało się, że większość uchylających się od służby wojskowej osób powołujących się na przekonania religijne zostało uniewinnionych, podczas gdy w przypadku pozostałych przyczyn uchylania się od służby wystąpiła znaczna rozbieżność w wydanych orzeczeniach. Przeprowadzający badanie wysnuli wniosek, iż wyniki tych spraw zależały w dużej mierze nie od sytuacji prawnej, lecz od charakteru i cech osobistych sędziów wydających wyroki<sup>25</sup>. Przykład ten ukazuje, jak czynnik ludzki, w przypadku występowania bardzo ocennej przesłanki – jak inaczej nazwać można bowiem wyrażenie „głębokie przekonania” (*earnest convictions*) – może wpływać na sytuację obywateli. W tym wypadku bowiem od tego właśnie czynnika ludzkiego zależało, czy wymagane będzie od obywatela spełnienie obowiązku służby wojskowej lub też czy zostanie on z niego zwolniony.

Istnienie jeszcze innego rodzaju problemu dotyczącego dziedziny prawa wyznaniowego, znowuż wracając do polskiego systemu prawnego, sygnalizował na początku lat 90. M. Pietrzak. Otóż wykazywał on nadmierną szczegółowość dotychczasowego i tworzonego po przemia-

<sup>23</sup> *Ibidem*.

<sup>24</sup> Kazusy obdzektorów (*conscientious objectors*), a więc osób uchylających się od obowiązkowej służby wojskowej z powodów osobistych – religijnych, etycznych czy moralnych, są szczególnie liczne m.in. w Stanach Zjednoczonych.

<sup>25</sup> T. Eckhoff, *Sociology of law in Scandinavia* [w:] *Norms and Actions...*, s. 38–39.

nach ustrojowych prawa wyznaniowego. Jak twierdził, ta szczególność i nadmierna kazuistyka w przepisach wynikała z dążeń samego Kościoła katolickiego, który lobbując za coraz to nowszymi i bardziej szczegółowymi regulacjami, próbował zabezpieczyć swoją sferę funkcjonowania przed totalitarną mentalnością socjalistycznego aparatu państwowego. Odwrotnie niż dzisiaj funkcjonowała wówczas zasada, że państwu wolno wszystko, czego prawo mu wyraźnie nie zabrania, natomiast obywatel, ale także kościoły, mogą tylko to, na co ustawa zezwala<sup>26</sup>. Ten przykład z kolei pokazuje, jak prawne założenia i zasady ustrojowe funkcjonujące w danym systemie prawnym, a także społeczny lobbying oddziałują na kształt prawa.

### Stany nadzwyczajne

Stan nadzwyczajny, wyjątkowy, stan obłężenia czy stan zagrożenia – to wszystko nazwy szczególnej dla państwa demokratycznego sytuacji, gdy zaistniałe okoliczności wymagają podejmowania szybkich decyzji. Stany tego rodzaju są alternatywnymi metodami sprawowania władzy, które stosuje się w sytuacjach szczególnych, takich jak np. stan wojny czy stan klęski żywiołowej lub społecznej. W praktyce ta alternatywność polega co do zasady na ograniczeniu praw jednostki z jednoczesnym zwiększeniem kompetencji władzy wykonawczej – w celu umożliwienia podejmowania zdecydowanego działania, mającego na celu zniwelowanie istniejącego zagrożenia.

Stany nadzwyczajne w prawodawstwie państw europejskich unormowane są przede wszystkim w ich ustawach zasadniczych – ze względu na szczególną wagę konsekwencji, które niesie za sobą wprowadzenie takiego stanu. Mowa tu przede wszystkim o ograniczeniu czy też zawieszeniu poszczególnych praw jednostek, a więc między innymi prawa do zgromadzeń, prawa do nienaruszalności mieszkania, wolności poruszania się czy wolności gospodarczej. Konstytucyjne modele stanów nadzwyczajnych przewidują najistotniejsze warunki wprowadzenia stanu nadzwyczajnego, jak np. polska ustawa zasadnicza, która wskazuje, że nie można naruszyć m.in. praw takich, jak godność człowieka, wolność sumienia i religii czy ochrony życia<sup>27</sup>. Zasadą jest ponadto, że stany nadzwyczajne są tymczasowe. Ideą kodyfikowania procedur związanych ze

<sup>26</sup> M. Pietrzak, *Przełom w polskim prawie wyznaniowym*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, 1990, z. 2, s. 14–15.

<sup>27</sup> Szerzej *stricte* o polskim systemie stanów nadzwyczajnych: K. Pachnik, M. Majchrzyk, *Bezpieczeństwo i porządek publiczny w czasie stanu wyjątkowego w ujęciu polskim*, „Res Polticae”, 2020, t. XII, s. 47–58.



stanami nadzwyczajnymi jest zachowanie praworządności, nawet w stanach nietypowych – dzięki takim regulacjom można zidentyfikować, do kiedy mamy jeszcze do czynienia z demokracją, a kiedy już z rządami autorytarnymi.

Modeli stanu nadzwyczajnego było nadzwyczaj wiele, sięgały one historycznie aż starożytnego Rzymu, gdzie instytucja ta zaczęła się na dobre rozwijać. Z perspektywy socjologicznej warto przyrzeć się jednak różnicy w podejściu do tematu, jaka ujawniła się na przestrzeni XX wieku. Wskazuje się, że wprowadzanie stanów wyjątkowych może prowadzić do przeistoczenia demokratycznie wybranej władzy w hybrydę reżimu demokratyczno-autorytarnego<sup>28</sup>. Istotna jest przy tym kwestia legitymacji do wprowadzenia stanu nadzwyczajnego. Otóż np. zdaniem C. Schmitta legitymacja nie wynikała tylko z prawa pozytywnego – była to według niego legitymacja przede wszystkim oparta na sile – tylko ten poradzi sobie w szczególnie niebezpiecznej dla państwa sytuacji, kto jest w stanie unieść polityczne brzemień decyzji<sup>29</sup>. Schmitt wyróżnił ponadto, zanim jeszcze opisał sam „stan wyjątkowy”, pojęcie *Ausnahmezustand*, tj. stanu bez nazwy, który był niewynikającą z prawa stanowionego i niedającą się przewidzieć sytuacją, w której dany podmiot zaczyna mieć suwerenność i stawia się ponad systemem prawnym w sytuacji braku właściwej normy, w takiej właśnie nieprzewidywalnej sytuacji<sup>30</sup>. Stan wyjątkowy Schmitt rozumiał za to jako sytuację, w której dochodzi do zawieszenia konstytucji z mocy suwerena, który stojąc ponad obowiązującym porządkiem prawnym, może dokonać jej zawieszenia w całej rozciągłości<sup>31</sup>. Współcześnie ten sposób pojmowania legitymacji suwerena i opisana powyżej koncepcja stanu wyjątkowego jest nie do pogodzenia ze standardami państwa prawnego, które wymagane są przez powszechnie obowiązujące w Europie konwencje międzynarodowe – oprócz samego wyrazu suwerenności państwa musi istnieć silne odwołanie do zasad praworządności i respektowania praw człowieka<sup>32</sup>.

<sup>28</sup> R.A. Tokarczyk, *Treści legitymizacji każdej władzy warunkiem akceptacji jej pozycji ustrojowej i wpływów*, „Białostockie Studia Prawnicze”, 2016, z. 20/B, s. 106.

<sup>29</sup> M. Rysiewicz, *Gdy prawo ustaje i wkracza siła... Stan wyjątkowy w myśli prawo-państwowej Carla Schmitta*, „Dialogi Polityczne”, 2010, nr 13, s. 87–88.

<sup>30</sup> W. Engelking, *Stan wyjątkowy i stan bez nazwy w myśli Carla Schmitta. Propozycja rozdzielenia*, „Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej”, 2019, nr 1, s. 15–26.

<sup>31</sup> D. Sepczyńska, *W poszukiwaniu najlepszego modelu polityki. C. Schmitt J. Rawls, Ch. Mouffe [w:] Współczesne dylematy filozofii i kultury*, red. D. Sepczyńska, P. Wasyluk, J. Błahut-Prusik, Olsztyn 2010, s. 177–221.

<sup>32</sup> K. Prokop, *Modele stanu nadzwyczajnego*, Białystok 2012, s. 355.

Innym badaczem teorii stanu wyjątkowego jest G. Agamben, którego koncepcja stanu wyjątkowego opiera się na wieloznaczności tego pojęcia poprzez jego zbliżenie do pojęć wojny domowej, powstania, ruchu oporu, stanu nadzwyczajnego czy stanu wyższej konieczności<sup>33</sup>. Agamben widzi ponadto stan wyjątkowy jako realne zagrożenie oraz, jak to określa, „próg nierozróżnialności” między demokracją a absolutyzmem<sup>34</sup>. Agamben, dokonując w swoich rozważaniach analizy i poszukiwań genezy stanu wyjątkowego aż od czasów starożytnych, przez myśl odrodzenia i oświecenia, a także odwołując się do dorobku Schmitta, doszedł do wniosku, że stanu wyjątkowego nie należy utożsamiać z prawem państwa do samoobrony czy tezą, że źródłem prawa w trakcie stanu wyjątkowego jest konieczność, bowiem stan ten jest *de facto* stanem bez prawa<sup>35</sup>. W *Stanie wyjątkowym* Agamben odwoływał się ponadto do teologicznej warstwy judaizmu, tłumacząc w ten sposób, że współczesne państwa kierują się powszechnie logiką stanu wyjątkowego, nie tylko przez nieustanne korzystanie z instrumentu zarządzania kryzysowego, ale także tło całego systemu prawnego *per se*<sup>36</sup>.

Nie powinien dziwić zatem fakt, jak istotny z punktu widzenia nauk socjologicznych jest to problem. Wprowadzenie stanu, w którym zawieszane są prawa obywatelskie i prawa człowieka, generuje wiele problemów natury społecznej. Co prawda, stan taki wprowadza się, aby zapobiec wywoływaniu w społeczeństwie strachu czy paniki, jednak zastosowane metody, takie jak m.in. ograniczenie dostępu do komunikacji elektronicznej czy utrudnione przemieszczanie się w obrębie miast i po terytorium kraju, w sposób wtórny rodzą niepokój wśród obywateli. Stan wyjątkowy ma zatem na celu jak najlepsze stłumienie negatywnych i kłopotliwych reakcji społecznych. Metody socjologiczne, a więc w tym przypadku m.in. badanie oddziaływań między jednostkami w społeczeństwie w trakcie sytuacji zagrożenia, pozwala na wypracowanie pożądanych rozwiązań prawnych, które mogłyby zapobiec np. nadużyciom ze strony władzy w trakcie funkcjonowania tej alternatywnej formy sprawowania rządów. Przykładem takich badań – w odniesieniu do rzeczywistości i jakże bolesnej historii najnowszej, mogą być na przykład bada-

---

<sup>33</sup> F. Pierzchalski, *Giorgio Agamben / Stan wyjątkowy*, Kraków 2008, „Świat Idei i Polityki”, 2009, t. 9, s. 271.

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 272.

<sup>35</sup> K. Prokop, „Stan wyjątkowy” *Giorgio Agambena a konstytucyjnoprawna instytucja stanu nadzwyczajnego* [w:] *Filozoficzne i teoretyczne zagadnienia demokratycznego państwa prawa*, red. M. Andruszkiewicz, A. Breczko, S. Oliwniak, Białystok 2015, s. 387–397.

<sup>36</sup> P. Sawczyński, *Dwa oblicza stanu wyjątkowego w filozofii Giorgia Agambena*, „Politeja”, 2019, nr 2, s. 233–253.

nia A. Steca dotyczące stanów nadzwyczajnych w porządku konstytucyjnym Ukrainy obrazujące problem kryzysu dyplomacji w obliczu wojny i kwestii bezpieczeństwa Europy Środkowo-Wschodniej<sup>37</sup>. Celem badań socjologicznych jest zatem znalezienie złotego środka pomiędzy efektywnością sprawowania władzy w sytuacji nadzwyczajnej, a więc możliwości szybkiego i sprawnego uchylenia zagrożenia, a zagwarantowaniem obywatelom demokratycznego państwa zachowanie ich praw z możliwie jak najmniejszym uszczerbkiem<sup>38</sup>.

### Samorząd terytorialny

Nieodzownym elementem funkcjonowania współczesnych państw jest zgodnie z wizją M. Webera zbiurokratyzowany aparat administracyjny – uważał on władzę biurokratyczną za najbardziej racjonalny sposób sprawowania władzy<sup>39</sup>. Ta część egzekutywy ma na celu sprawne zarządzanie państwem i jego zasobami – ma być swego rodzaju narzędziem w rękach rządzących pozwalającym na realizację wyznaczonych zadań<sup>40</sup>. Ta idealna koncepcja biurokracji, będąca swoistym modelem i ideałem, funkcjonuje w dyskursie naukowym obok innego obrazu aparatu biurokratycznego, bardziej bliskiego rzeczywistości, tj. skupionego na jego dysfunkcjach. Dysfunkcje te mają dwojakie źródła. Mogą być bowiem spowodowane czynnikiem osobowym, a więc wadliwością postępowania poszczególnych urzędników czy grup urzędników, albo strukturalne, tj. wynikające ze źle skonstruowanego systemu biurokratycznego<sup>41</sup>. Analiza obu tych koncepcji pozwoliła socjologom na wypracowanie metod budowania skutecznego aparatu biurokratycznego, który w domyśle ma być zdecentralizowany, urynkowiony, neutralny politycznie, a tworzące go jednostki powinny być podległe szczególnemu reżimowi etycznemu<sup>42</sup>.

Mając na względzie powyższe, warto zaznaczyć, jak znamienity z punktu widzenia socjologicznego jest właśnie aspekt etyki pracowników samorządu terytorialnego. Choć jest to zagadnienie bezpośrednio związane z deontologią zawodów zaufania publicznego, to niewątpliwie

---

<sup>37</sup> A. Stec, *Stany nadzwyczajne w porządku konstytucyjnym Ukrainy – stan wojenny 2018 roku*, „Przegląd Sejmowy”, 2019, nr 5, s. 53–84.

<sup>38</sup> *Ibidem*, s. 351.

<sup>39</sup> B. Szacka, *Wprowadzenie do socjologii*, Warszawa 2003, s. 209.

<sup>40</sup> S. Pilipiec, P. Szreniawski, *Socjologia administracji. Zarys wykładu*, Toruń 2014, s. 103–107.

<sup>41</sup> E. Ingot-Brzęk, *Zmiana w organizacji biurokratycznej*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy”, 2009, z. 15, s. 378–380.

<sup>42</sup> *Ibidem*, s. 384–385.

ma również przełożenie na oddziaływania społeczne – tak między samymi pracownikami, jak między pracownikami a interesantami urzędów samorządowych. W końcu, etyka w tej perspektywie wpływa na funkcjonowanie samorządu jako elementu administracji publicznej. Normy odnoszące się do kwestii związanych z etyką zawodową pracowników samorządu zostały uregulowane m.in. w ustawie z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych, a także w szeregu aktów prawa wewnętrznego, tj. przykładowo w regulaminach poszczególnych instytucji samorządu terytorialnego. Ustanawianie tego typu zasad ma na celu m.in. zwalczanie korupcji, nepotyzmu, kumoterstwa, a także usprawnianie funkcjonowania urzędów i komunikacji na linii urzędnik – interesant<sup>43</sup>. Cele te osiąga się zarówno poprzez selekcję wstępną, tj. niezatrudnienie pracownika niespełniającego określonych we wspomnianych aktach prawnych cech będących dla niego wymogami do podjęcia pracy, jak również za pośrednictwem postępowań dyscyplinarnych i odwoływania pracowników już zatrudnionych, którzy dopuścili się złamania tych regul. Zagadnienie to jest istotne chociażby ze względu na fakt, że wadliwe, tj. niezgodne z normami deontologicznymi zachowanie urzędników, wywołuje w społeczeństwie negatywny obraz administracji publicznej, czego efektem może być np. spadek zaufania obywateli do państwa.

Regulacje *stricte* ustrojowe, a więc na przykład kształt systemu władzy samorządowej w państwie, również nie pozostaje obojętny dla nauk socjologicznych. Świadczyć o tym mogą coraz częstsze publikacje na ten temat, jak też na przykład pojawianie się na uczelniach publicznych kierunków i przedmiotów poświęconych konkretnie temu zagadnieniu<sup>44</sup>. Z problemów dotyczących samorządności, opierając się na przykładzie Polski, warto wymienić wpływ struktury organizacyjnej samorządów w kraju – o wpływie reformy gminnej z początku lat 90. napisano wiele, jednak nie sposób nie wspomnieć o najbardziej widocznych skutkach społecznych usamodzielnienia finansowego i uniezależnienia politycznego podstawowych jednostek samorządu terytorialnego od centralnego aparatu państwowego. Otóż oddanie licznych, w porównaniu do okresu sprzed reformy, kompetencji w ręce władz gmin spowodowało m.in. mobilizację obywateli w całym kraju poprzez ich zaangażowanie w politykę lokalną i wspólną pracę na rzecz poprawy jakości życia w ich „ma-

<sup>43</sup> E. Stasiak, *Postawy etyczne pracowników administracji samorządowej*, „Annales. Etyka w życiu gospodarczym”, 2016, vol. 19, nr 1, s. 86–91.

<sup>44</sup> Jak na przykład funkcjonujący przez pewien czas kierunek socjologia samorządu terytorialnego na Uniwersytecie w Białymstoku lub przedmioty takie, jak socjologia samorządności na Uniwersytecie Warszawskim czy socjologia samorządu terytorialnego na Uniwersytecie Rzeszowskim.

łych ojczyznach”<sup>45</sup>. Ponadto, socjologiczne metody badań są w stanie ujawnić, jak prawo, w teorii bardzo bliskie i bezpośrednio z obywatelem związane, może być przez niego niezrozumiane, albo też jak łatwo prawo może stać się swego rodzaju fikcją, gdy po krótkim czasie okazuje się, że nie przystaje do rzeczywistości. Przykładem pierwszej sytuacji może być niezrozumiały dla wielu dwustopniowy podział administracji na szczeblu wojewódzkim i brak rozróżnienia między instytucjami wojewody i zarządu województwa<sup>46</sup>. Drugi przykład to kwestia dwóch rodzajów powiatów, które w niektórych regionach, jak na przykład w województwie podkarpackim, nie przystają do rzeczywistości. Miasto Rzeszów rozwija się w takim tempie, że już dawno wykroczyło terytorialnie poza swoje administracyjne granice, co pokazuje, że ów podział w tym przypadku jest sztuczny<sup>47</sup>.

Co więcej, analiza socjologiczna systemu samorządowego pozwala nie tylko ocenić skutki już dokonanych reform, ale daje szansę na identyfikację wciąż istniejących lub mających dopiero się ziszczyć problemów, które należałoby rozwiązać lub ewentualnie im zapobiegać. Istotne przy tym jest również, aby analizując sytuację prawną, która kształtuje niejako rzeczywistość, w jakiej się obracamy, szukać prawdziwego źródła problemów. Widząc ogrom niespójności i wad w systemie administracji samorządowej, nie możemy zapominać, że źródeł owych patologii może być wiele. Skomplikowany i rozległy terytorialnie i demograficznie system administracji rządowej może działać wadliwie nie tylko ze względu na wadliwość samego prawa, co z pewnością jest przyczyną wielu niedociągnięć, jednak znaczna część problemów może być generowana również przez czynnik ludzki. Zmiana prawa może więc okazać się zupełnie nieskuteczna, a w skrajnych przypadkach może doprowadzić do powstania zupełnie nowych, niezidentyfikowanych dotąd problemów. Można na podstawie przedstawionego przykładu wykazać, że socjologia prawa w tym przypadku pozwala na zidentyfikowanie problemu, aby następnie można było zastosować wobec niego stosowne i efektywne rozwiązanie.

## Międzynarodowe prawo konstytucyjne

Wraz ze wzrostem zainteresowania środowisk naukowych socjologią konstytucjonalizmu, szczególnie na przestrzeni ostatnich lat, zaczęto zwracać większą uwagę na konstytucjonalizm międzynarodowy, a więc sfery

---

<sup>45</sup> M. Nowak, P. Śliwa, *Samorząd terytorialny w oczach socjologów – dyskusja*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, 2017, z. 3, s. 241.

<sup>46</sup> *Ibidem*, s. 246.

<sup>47</sup> *Ibidem*.

z pogranicza prawa międzynarodowego i prawa konstytucyjnego. Ten zakres badawczy skupia się przede wszystkim na analizie wpływu sądów, trybunałów i innych organów międzynarodowego wymiaru sprawiedliwości na sądy krajowe, jak również na rządy państw podlegających jurysdykcji wspomnianych organów<sup>48</sup>. Spośród tych instytucji wymienić można chociażby Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, Europejski Trybunał Praw Człowieka czy Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości.

Z polskich badaczy, którzy pochyliли się nad problemem konstytucjonalizmu międzynarodowego z perspektywy socjologicznej, warto wspomnieć chociażby G. Skąpską, która podjęła się obszernej analizy stanu europejskiej tradycji demokratyczno-liberalnego konstytucjonalizmu, dochodząc do konstatacji prowadzących się do zidentyfikowania pogłębionego kryzysu tej tradycji, a także jego skutków – możliwych narodzin nowego rodzaju konstytucjonalizmu – innego niż liberalno-demokratyczny<sup>49</sup>. Innym przykładem podobnych refleksji jest np. publikacja A. Sulikowskiego i K. Otręby, która w kontekście badań nad funkcjonowaniem i orzecznictwem polskiego Trybunału Konstytucyjnego postuluje stosowanie krytycznych, w tym także socjologicznych, metod przy prowadzeniu dyskursu nad prawem konstytucyjnym. Szczególnie cenne wydaje się w kontekście socjologicznej analizy prawa konstytucyjnego odwołanie się przez autorów do spuścizny ruchu Critical Legal Studies (CLS), którego – jak wskazują – celem nadrzędnym jest zmiana świadomości społeczeństwa poprzez demaskowanie tego, co kształtuje pozycję prawną pewnych grup społecznych, a co nie podlega kontroli z uwagi na „teologiczną” legitymację<sup>50</sup>. Zwraca się również w doktrynie uwagę na różne kulturowe rodzaje konstytucjonalizmu jako takiego, tj. wyodrębniony dziś konstytucjonalizm europejski, środkowoeuropejski czy amerykański<sup>51</sup>, a także na różne rodzaje samych konstytucji, mogą bowiem obok siebie funkcjonować niezależnie pewne sektory konstytucji, takie jak konstytucja polityczna, konstytucja ekonomiczna czy konstytucja bezpieczeństwa – co znajduje odzwierciedlenie przykładowo w tzw. konstytucji Unii Europejskiej<sup>52</sup>.

<sup>48</sup> C. Thornhill, *op. cit.*, s. 503–504.

<sup>49</sup> G. Skąpska, *Znieważający konstytucjonalizm i konstytucjonalizm znieważony. Refleksja socjologiczna na temat kryzysu liberalno-demokratycznego konstytucjonalizmu w Europie pokomunistycznej*, „Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna”, 2018, t. 7, nr 1, s. 276–301.

<sup>50</sup> A. Sulikowski, K. Otręba, *O potrzebie studiów krytycznych nad prawem konstytucyjnym*, „Państwo i Prawo”, 2017, nr 3 s. 5–16

<sup>51</sup> M. Pichlak, *Konstytucjonalizm jako refleksja*, „Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna”, 2018, t. 7, nr 1, s. 15.

<sup>52</sup> *Ibidem*, s. 18.

Narodziny ponadnarodowego systemu konstytucyjnego datuje się na okres bezpośrednio po zakończeniu drugiej wojny światowej. To wtedy rozpoczął się proces globalizacji oraz gwałtownego rozwoju w polityce międzynarodowej. Państwa europejskie, nie będąc w stanie z osobna wytworzyć prawa regulującego przeróżne kwestie związane z relacjami międzynarodowymi, decydowały się na połączenie sił i podjęły próbę stworzenia wspólnego, ponadnarodowego systemu prawnokonstytucyjnego. W ten sposób doszło także do upodmiotowienia obywateli poszczególnych państw jako posiadaczy praw – w tym wypadku mowa w szczególności o prawach człowieka i obywatela mających źródło nie w konstytucji danego państwa, ale w czymś, co nazwane zostało konstytucją globalną (*global constitution*)<sup>53</sup>. C. Thornhill wskazuje z kolei, że rozwój omawianej poddziedziny socjologii prawa nastąpił w pierwszej dekadzie XXI wieku, w wyniku socjologicznej analizy pozycji i roli międzynarodowych organów judykatury – analizy, która wykazała, jak istotna jest w dzisiejszym świecie kwestia praw człowieka oraz jak ważny wpływ mają owe sądy i trybunały nie tylko na prawo międzynarodowe, ale również na prawo krajów, które stosują się do ich orzeczeń. To wszystko w efekcie doprowadziło socjologów prawa do wniosku, że w sytuacji zacierania się, i tak trudnych dzisiaj do zdefiniowania, granic między prawem narodowym a prawem międzynarodowym mamy do czynienia z ponadnarodowym prawem konstytucyjnym (*transnational constitutional law*)<sup>54</sup>.

Jeśli mielibyśmy wymienić traktaty międzynarodowe, które aspirują do miana konstytucji ponadnarodowych, powinniśmy zacząć od traktatu lizbońskiego, który sam w swojej nazwie wskazuje, że jest konstytucją. Co więcej, konstytucjami bywają nazywane także akty prawnomiędzynarodowe, takie jak *Karta Narodów Zjednoczonych* (*The Charter of the United Nations*), *Północnoamerykański Układ Wolnego Handlu* (*North America Free Trade Agreement*), a organizacje takie, jak Światowa Organizacja Handlu (*World Trade Organization*) funkcjonują jako ponadnarodowe źródła prawa ekonomicznego. Wszystkie wymienione akty prawne i organizacje noszą cechy konstytucyjności i stanowią prawo ponadnarodowe, częściowo obowiązujące bezwzględnie (*ius cogens*), a częściowo jako prawo względnie obowiązujące (*ius dispositivum*). Nie da się jednak pominąć ich znaczenia dla procesu konstytucjonalizacji prawa międzynarodowego.

<sup>53</sup> C. Thornhill, *A Sociology of Transnational Constitutions. Social Foundations of the Post-National Legal Structure*, Manchester 2016, s. 128–129.

<sup>54</sup> *Idem, The Sociology of Constitutions...*, s. 504–505.

Cele, jakie stawia sobie dzisiejsza socjologia prawa w kontekście prawa konstytucyjnego w ujęciu ponadnarodowym, to przede wszystkim empiryczna analiza trwających procesów konstytucjonalizacji wykraczających poza prawa państwowe, podjęcie próby opracowania teorii ponadnarodowego socjologicznego konstytucjonalizmu oraz sformułowanie swoistych warunków i wytycznych dla tworzonego w przyszłości prawa<sup>55</sup>.

## Zakończenie

Podsumowując dotychczasowe rozważania, należałoby w pierwszej kolejności podkreślić, jak ogromny jest katalog narzędzi, którymi dysponuje socjologia i które stosuje z powodzeniem w naukach prawnych. Dzięki badaniu interakcji społecznych, wpływu prawa na rzeczywistość społeczną i odwrotnie – wpływu społeczeństwa na kształtowanie prawa, a także dzięki procesom wykładniczym, które na nowo uświadamiają nam, jakie jest nasze prawo, w jaki sposób kształtuje otaczającą nas rzeczywistość, oraz dzięki poznaniu, jaki, jako obywatel, mamy do tego prawa stosunek, jesteśmy w stanie poznać to, co wydawałoby się oczywiste w zupełnie nowym świetle. Taka wiedza jest pożyteczna nie tylko dzięki lepszemu poznaniu otaczającego nas świata, ale przede wszystkim dlatego, że daje nowe i szerokie możliwości wpływania na ten świat.

Dzięki zidentyfikowaniu konkretnych problemów trapiących społeczeństwo, które wynikają na przykład z wadliwości systemu prawnego – mamy możliwość uchylecia lub zmiany tego prawa. Odpowiadając na potrzeby społeczeństwa, możemy kształtować zupełnie nowe prawo, które docelowo ma poprawić funkcjonowanie całej społeczności państwowej. Ta wiedza jest w końcu lekcją także dla ustawodawcy – jest to lekcja tworzenia dobrego prawa i niepowielania błędów z przeszłości, a także lekcja ucząca, że sama ustawa nie jest w stanie zmienić rzeczywistości – może jednak znacząco, lecz nie zawsze korzystnie, wpłynąć na stosunki społeczne.

Wszystkie wskazane powyżej przykłady dowodzą, jak istotną rolę we współczesnej nauce o prawie pełnią nauki socjologiczne. Widać to dobrze na przykładzie nauk dogmatycznych prawa cywilnego, prawa karnego oraz, jak ma nadzieję autor niniejszego opracowania, również na przykładzie prawa konstytucyjnego.

---

<sup>55</sup> Zob. szerzej: G. Teubner, *The Project of Constitutional Sociology: Irritating Nation State Constitutionalism*, "Transnational Legal Theory", 2013, vol. 4, s. 44–58.



## Bibliografia

- Cotterell R., *Classical social theory and ideas of responsibility and the state in France and Germany*, "Comparative Law Review", 2013, vol. 15.
- Cotterell R., *Emile Durkheim: Law in a Moral Domain*, "Stanford University Press", October 1999.
- Dębska H., *Trybunał Konstytucyjny w poszukiwaniu legitymizacji. Szkic z socjologii prawa*, „Studia Prawnicze”, 2015, nr 4 (204).
- Dudzińska A., „*Maszynka do głosowania*”. Legitymizowanie decyzji rządu jako główna funkcja parlamentu, „Białostockie Studia Prawnicze”, 2016, z. 20/B.
- Durkheim E., *Próba określenia zjawisk religijnych* [w:] J. Szacki, *Durkheim*, Warszawa 1964.
- Durkheim E., *The Elementary Forms of Religious Life*, New York 1995.
- Durkheim E., *Zasady metody socjologicznej*, Warszawa 1968.
- Eckhoff T., *Sociology of law in scandinavia* [w:] *Norms and Actions*, eds. R. Treveset [et. al.], Springer Science 1968.
- Engelking W., *Stan wyjątkowy i stan bez nazwy w myśli Carla Schmitta. Propozycja rozdzielenia*, „Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej”, 2019, nr 1.
- Inglot-Brzęk E., *Zmiana w organizacji biurokratycznej*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy”, 2009, z. 15.
- Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską, podpisany w Warszawie dnia 28 lipca 1993 r. (Dz.U. 1998, nr 51, poz. 318).
- Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz.U. 1993, nr 61, poz. 284).
- Lipiec S., *The Legal Services Market for Ukrainians in the European Union: The Example of Poland*, „Eastern European Journal of Transnational Relations”, 2021, vol. 5, no. 2.
- Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz.U. 1977, nr 38, poz. 169).
- Mikołajczyk J., *Civil Code as a Legal Basis for Defining the Term: An Agricultural Holding*, „Eastern European Journal of Transnational Relations”, 2021, vol. 5, no.1.
- Motak D., *Religia – religijność – duchowość. Przemiany zjawiska i ewolucja pojęcia*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, 2010, z. 43.
- Nalewajko P., *Uwagi o zależnościach między socjologią a prawem karnym*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, 2009, z. 4<sub>2</sub>.
- Nowak M., Śliwa P., *Samorząd terytorialny w oczach socjologów – dyskusja*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, 2017, z. 3.
- Pachnik K., Majchrzyk M., *Bezpieczeństwo i porządek publiczny w czasie stanu wyjątkowego w ujęciu polskim*, „Res Politicae”, 2020, t. XII.
- Pichlak M., *Konstytucjonalizm jako refleksja*, „Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna”, 2018, t. 7, nr 1.
- Pierzhalski F., *Giorgio Agamben / Stan wyjątkowy, Kraków 2008*, „Świat Idei i Polityki”, 2009, t. 9.
- Pietrzak M., *Przełom w polskim prawie wyznaniowym*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, 1990, z. 2.
- Pilipiec S., Szreniawski P., *Socjologia administracji. Zarys wykładu*, Toruń 2014.
- Polskie Towarzystwo Prawa Konstytucyjnego*, Instytut Nauk Prawnych PAN, <https://inp.pan.pl> (21.02.2019).

- Prokop K., „*Stan wyjątkowy*” *Giorgio Agambena a konstytucyjnoprawna instytucja stanu nadzwyczajnego* [w:] *Filozoficzne i teoretyczne zagadnienia demokratycznego państwa prawa*, red. M. Andruszkiewicz, A. Breczko, S. Oliwniak, Białystok 2015.
- Prokop K., *Modele stanu nadzwyczajnego*, Białystok 2012.
- Recasens Siches L., *The sociology of law in Spain, Portugal and Latin America* [w:] *Norms and Actions*, eds. R. Treveset [et.al.], Springer Science 1968.
- Rysiewicz M., *Gdy prawo ustaje i wkracza siła... Stan wyjątkowy w myśli prawnopństwowej Carla Schmitta*, „*Dialogi Polityczne*”, 2010, nr 13.
- Sawczyński P., *Dwa oblicza stanu wyjątkowego w filozofii Giorgia Agambena*, „*Politeja*”, 2019, nr 2.
- Skąpska G., *Znieważający konstytucjonalizm i konstytucjonalizm znieważony. Refleksja socjologiczna na temat kryzysu liberalno-demokratycznego konstytucjonalizmu w Europie pokomunistycznej*, „*Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna*”, 2018, t. 7, nr 1.
- Skarżyński R., *System prawa i wykładnia doktryny prawa*, „*Miscellanea Historico-Iuridica*”, 2016, t. XV, z. 2, s. 62.
- Stasiak E., *Postawy etyczne pracowników administracji samorządowej*, „*Annales. Etyka w życiu gospodarczym*”, 2016, vol. 19, nr 1.
- Stec A., *Stany nadzwyczajne w porządku konstytucyjnym Ukrainy – stan wojenny 2018 roku*, „*Przegląd Sejmowy*”, 2019, nr 5.
- Sulikowski A., Otręba K., *O potrzebie studiów krytycznych nad prawem konstytucyjnym*, „*Państwo i Prawo*”, 2017, nr 3.
- Szacka B., *Wprowadzenie do socjologii*, Warszawa 2003.
- Szymanek J., *Prawo wyznaniowe w praktyce III RP*, „*Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*”, 2006, nr 1<sub>2</sub>.
- Teubner G., *The Project of Constitutional Sociology: Irritating Nation State Constitutionalism*, „*Transnational Legal Theory*”, 2013, vol. 4<sub>2</sub>.
- Thornhill C., *A Sociology of Transnational Constitutions. Social Foundations of the Post-National Legal Structure*, Manchester 2016<sub>2</sub>.
- Thornhill C., *The Sociology of Constitutions*, „*Annual Review of Law and Social Science*”, 2017, vol. 13<sub>2</sub>.
- Tokarczyk R.A., *Treści legitymizacji każdej władzy warunkiem akceptacji jej pozycji ustrojowej i wpływów*, „*Białostockie Studia Prawnicze*”, 2016, z. 20/B.
- Ustawa – Prawo o zgromadzeniach z 24 lipca 2015 r. (Dz.U. 2015, poz. 1485).
- Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (Dz.U. 1989, nr 29, poz. 155).
- Ziembiński Z., *Wykłady socjologii dla prawników i administratywistów*, „*Przemiany*” 1990.

### **Society and constitutional law – about the role of the sociology of law in constitutional law**

#### Abstract

Sociology as one of the social sciences is an empirical science and its research is based on facts. Sociologists use the concept of social facts, meaning ways of proceeding that can be distinguished from among various behaviours common in society. However,

these are phenomena whose features clearly differ from phenomena studied by other sciences. In this work, the author wanted to take a closer look at the influence of the sociology of law on the broadly understood constitutional law, because in recent years the literature has not paid much attention to this issue. In this work, the author, based on the definition of constitutional law in the broad sense, and thus not limited only to the analysis of the codified constitutions, will try to indicate the important role of sociology and its research methods in the dogmatic study of this area of law. In the first place, the work will discuss examples showing the important role of sociology of law in establishing new and interpreting the existing law - on the example of religious law, the law of local self-government, the states of emergency law. This discussion will be supported by references to examples of legislation from various countries and by referring to the opinions of various legal theorists. Then the author will move on to an even broader approach to constitutional law, as the perspectives of international constitutionalism, i.e., acts of international law, including those recognized by some as international constitutions and their sociological and legal analysis. The considerations presented in the paper are aimed at showing the important role of sociological sciences in the contemporary science of constitutional law.

**Keywords:** constitutional law, sociology of law, states of emergency, religious law, local self-government